Cena egz. 10 gr

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXX | Piątek 24 luty 1939 r. | Nr. 55

Adresy: Redakcji, Sosnowiec Piłsudskiego 4, tel. 618.84; Admini. Piłsudskiego 24, tel. 610 73 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Oczy Europy zwrócone na Warszawę

BASEN NADDUNAJSKI

przedpolem wielkiej rozgrywki

Sytuacja międzynarodowa zaostrza się coraz bardziej. Anglia zapowiada, że w razie wojny zaangażuje wszystkie swoje siły po stronie Francji. Ameryka zbroi się w przyspieszonym tempie. W ostatnich dniach obok sprawy nowego podziału kolonialnego na pierwszy plan wysuwa się sprawa basenu naddunajskiego. Kraje naddunajskie stają się jakby przedpolem, na którym odbywa się wstępna próba sił. Z jednej strony Niemcy usiłują podporządkować sobie zarówno Węgry, jak Czechy, Słowaczyznę i Rumunję, z drugiej Anglia w tych samych krajach rozpoczęła kontrofensywę gospodarczą, z trzeciej zaś Francja próbuje pewnych posunięć politycznych. Na południe od Karpat wytwarza się stan zognienia i kto wie, czy nie tam właśnie rozstrzygnie się wstępny etap wielkiej walki między państwami osi. Teren ten bezpośrednio przylega do Polski. Rola Polski w narastającym konflikcie staje się coraz poważniejsza. W związku z przyjazdem min. Ciano oczy polityków europejskich zwracają się w tej chwili na Warszawę.

GŁOS WŁOSKI

RZYM, 23.2. — „Il Resto del Carlino" — organ partii faszystowskiej zajmuje się zagadnieniem nowych wydarzeń na terenie naddunajskim. Zdaniem włoskiego pisma, Francja, która do niedawna popierała Serbów, rzuciła się w tej chwili na popieranie Chorwatów przeciwko Serbom w Jugosławii. Usiłuje ona także podsycić ruch opozycyjny także na Węgrzech oraz utrudnić stosunki węgiersko-czeskie, podsycając sprawę Rusi Zakarpackiej. Francja przypomniała sobie o Polsce i codziennie niemal wszystkie dzienniki francuskie występują z apelem pod adresem Polski. Rachuby na Polskę, są według poglądów organu faszystowskiego złudne, gdyż Polska prowadzi politykę całkowicie niezależną. Przejawem tej niezależności jest m. in. zapowiedziana wizyta min. Becka w Londynie. Celem tej wizyty ma być zgłoszenie rewindykacji Polski do kolonii, a w każdym razie żądanie współudziału Polski w eksploatacji światowych powag surowcowych w koloniach.

SYTUACJA CZECH

PRAGA, 23.2. — Minister spraw zagranicznych republiki czesko-słowackiej Chvalkowsky wygłosił przemówienie do sekretarzy okręgowych partii Jedności Narodowej. Stwierdził on, że pozycja Czechów słowackich przypomina sytuację akrobaty Blondina, który przeszedł po linie nad wodospadem Niagary. Celem rządu jest utrzymanie obecnych granic, a wraz z nimi niepodległości. Dlatego trzeba wstrzymać się od wszelkich wystąpień jaskrawych i nie igrać z losem.

Mowa Chvalkowskyego jest skutkiem wielokrotnych ostrzeżeń niemieckich, które zawierały groźby pod adresem Czechosłowacji, jeżeli nie połączy ona nierozdzielnie swego losu z losem wielkich Niemiec.

SŁOWACY I NIEMCY

WIEDEŃ, 23.2. — Odbyła się tu manifestacja przyjaźni słowacko-niemieckiej, w której wzięli udział ministrowie słowaccy: Sidor i Mach.

Mach, szef propagandy rządu słowackiego, oświadczył, że Słowaczyzna zamierza uzgodnić swą gospodarkę z gospodarką Niemiec do tego stopnia, by gospodarka Słowaczyzny stała się częścią organiczną gospodarki Rzeszy Niemieckiej.

Mach jest zwolennikiem, co podkreślił przed paroma dniami, zupełnego oderwania się Słowaczyzny od Czech. Zamiarów swoich nie może on realizować, ponieważ Słowaczyzna jest krajem deficytowym, uzależnionym finansowo od Czech. Dlatego też kierunek, reprezentowany przez Macha, szuka oparcia wprost w Berlinie.



B. poseł Kiernik

WRACA DO POLSKI?

B. poseł dr Władysław Kiernik, przebywający od kilku lat za granicą, ma powrócić — jak notuje „Kurier Warszawski" — niezadługo do Polski.

Pogłoska ma swe źródło w tym, że w tych dniach przybywa z zagranicy do Warszawy małżonka b. posła, p. Kiernikowa, i zamierza osiąść w stolicy na czas dłuższy.

Ustąpienie prez. Azany

Negrin zapowiada dalszy opór

Przed generalną bitwą o Walencję

LONDYN, 23.2. (tel. wł.) Dzisiaj rząd francuski otrzyma raport senatora Berarda w sprawie wyników misji jego w Bugos.

„Daily Express" donosi, że prezydent Azana łada dzień poda się do dymisji. Azana oświadczył, że porzucił swój pierwotny zamiar zwrócenia się z apelem do państw demokratycznych. Jak słychać, premier Negrin zwrócił się do niego z kategorycznym żądaniem ustąpienia, co też prawdopodobnie nastąpi w przeddzień uznania rządu gen. Franco przez rząd francuski i brytyjski.

W tutejszych kołach politycznych twierdzą, że Azana prawdopodobnie dziś już opuści ambasadę hiszpańską w Paryżu i uda się niezwłocznie do Szwajcarii, gdzie zamierza osiedlić się na stałe, chwilowo jako gość pewnego wybitnego dziennikarza francuskiego.

W związku z zapowiedzianym ustąpieniem Azany przewodniczący Kortezów Barrio udał się do Madrytu celem przeprowadzenia przygotowań do wyboru nowego prezydenta republiki hiszpańskiej.

Wreszcie informują, że w ciągu bieżącego miesiąca nadeszły do Walencji i Madrytu większe transporty broni i amunicji z Meksyku. Wobec tego premier Negrin postanowił **stawić dalszy opór wojskom gen. Franco.**

W SOBOTĘ ATAK NA WALENCJĘ OD STRONY MORZA

LIZBONA, 23.2. — Gen. Franco postanowił w sobotę rozpocząć atak od strony morza na port w Walencji.

BERARD WYJECHAŁ DO BURGOS.

PARYŻ, 23.2. — Senator Berard wyjechał przed południem z Saint Jean de Luz, udając się ponownie do Burgos, gdzie podejmie dalsze rozmowy z przedstawicielami władz powstańczych.

PRZED UZNANIEM GEN. FRANCO PRZEZ FRANCJĘ

PARYŻ, 23.2. W poniedziałek odbędzie się posiedzenie francuskiej rady ministrów. Celem tego posiedzenia jest powzięcie decyzji w sprawie uznania de jure rządu gen. Franco.

W tej chwili trudno jest z całą pewnością twierdzić, czy wysłanie ambasadora francuskiego do Burgos, będzie zdecydowane w poniedziałek, lecz możliwość tego wydaje się wysoce prawdopodobna.

Min. Bonnet konferował dziś długo w tej sprawie z premierem Daladier. Z drugiej strony wiadomo, że minister Bonnet odbył wczoraj w tej samej sprawie rozmowę z ambasadorem W. Brytanii w Paryżu, Phippsem.

Co będzie z województwem Kieleckim

Odpowiedź premiera Składkowskiego na interpelację

WARSZAWA, 23.2. (tel. wł.) Minister spraw wewnętrznych, odpowiadając na interpelację posła Putka w sprawie zmiany podziału administracyjnego państwa przez utworzenie województwa śląsko-krakowskiego, oznajmił, **że rząd weźmie w odpowiednim czasie pod uwagę sprawę województw południowo zachodnich: śląskiego, krakowskiego i kieleckiego.**

Nie przesądzając przyszłej decyzji w tej sprawie, należy już obecnie stwierdzić, że skupienie całego rozległego terenu Centralnego Okręgu Przemysłowego, obejmującego 44 powiaty, w jednym województwie, natrafiłoby na duże trudności administracyjne.

Tym samym sprawa województw południowo-zachodnich **będzie musiała się oprzeć na wszechstronnym rozważeniu innych okoliczności.**

Zabłąkana kula

W... PANTOFLU APTEKARZA

PIOTRKÓW, 23.2. Niezwykły wypadek wydarzył się w Rozprzy pod Piotrkowem.

W nocy policja urządziła obławę na złodziejów. Kiedy policjanci natrafili na ich ślad, ci rzucili się do ucieczki. Wywiązał się pościg, podczas którego policja dała kilka strzałów.

W tym samym czasie właściciela apteki w Rozprzy mgr. Wójcikowskiego, który spał w swym drewnianym domku, obudził jakiś trzask.

Zaniepokojony, wstał z łóżka i podszedł do nocnej szafki, aby wyjąć z niej pantofle.

Jakież było zdziwienie aptekarza, gdy w jednym z pantofli znalazł... kulę karabinową!

Jak się okazało, jedna z kul, wystrzelona z karabinu policjanta, przebiła sztachetę, drewnianą ścianę domu, a następnie ściankę nocnego stolika, znajdując kres wędrówki w pantoflu aptekarza.

Sensacyjny wynalazek uczonego polskiego

Polska sztuczna benzyna - Algaz tańsza od prawdziwej

WARSZAWA, 23.2. (tel. wł.) Sensacyjny wynalazek został dokonany ostatnio przez znakomitego polskiego uczonego profesora Politechniki stołecznej, Kazimierza Klinga, dyrektora Chemicznego Instytutu Badawczego i jednego z najbliższych współpracowników Pana Prezydenta R. P., prof. Mościckiego.

Prof. Kling po wielu latach prac badawczych wynalazł paliwo zastępcze nie zawierające zupełnie benzyny. Wówczas kiedy w innych krajach zagadnienie tak zw. sztucznej benzyny wysunęło się na czołowe miejsce, polskiemu uczonemu udało się zagadnienie to rozwiązać w sposób najdoskonalszy. Mieszanka wynaleziona przez prof. Klinga, nazwana przez niego „algazem" nie tylko zastępuje benzynę, ale w porównaniu z nią posiada jeszcze inne duże zalety zarówno techniczne jak i gospodarcze.

Mieszanka zastępcza powstaje wskutek dodania do zwykłego spirytusu pod ciśnieniem 3—3.5 atmosfer protanu, względnie mieszanki protanu i botanu, gazów palnych wysokowartościowych, zawartych w gazie ziemnym, którego duże ilości, jak wiadomo, posiadamy w Małopolsce.

Już pierwsze próby kalkulacyjne wykazały, że cena nowej mieszanki będzie niższa od obecnej ceny benzyny. Ponieważ mieszanka ta zawiera 90 proc. spirytusu zwykłego, więc też cena jej — przede wszystkim jest zależna od ceny spirytusu.

Budżet Min. Poczt i Telegrafów i Sprawiedliwości

Najwyższe opłaty, najniższe pensje

Duch Maruszeczki na sali sejmowej

WARSZAWA, 23.2 (tel. wł.) Otwierając dzisiejsze posiedzenie Sejmu, marszałek Makowski zawiadomił Izbę, że od pana prezesa Rady Ministrów nadeszły odpowiedzi na interpelację posłów:

1) Ratajczyka w sprawie płac stosowanych na robotach publicznych, finansowanych przez Fundusz Pracy, oraz w sprawie wykonywania rozporządzenia Prezydenta R. P. o komisjach rozjemczych dla załatwienia zatargów zbiorowych w przemyśle i handlu;

2) Putka — w sprawie zmiany podziału administracyjnego państwa przez utworzenie woj. śląsko-krakowskiego. W sprawie wstrzymania przez czesko - słowackie kasy brackie wypłaty zaopatrzeń dla polskich obywateli, wreszcie w sprawie nowelizacji prawa łowieckiego.

Z kolei przystąpiono do debaty nad budżetem Ministerstwa Poczt i Telegrafów.

Sprawozdawca pos. Sanojca poruszył na początku swego referatu zagadnienie uposażenia pracowników pocztowych. Zaznaczył, że ma zaufanie do kierowników naszej gospodarki państwowej, że dokładają wszelkich starań, aby w miarę możności uwzględnić słuszne żądania.

Jeśli chodzi o opłaty pocztowe, to referent uważa, że opłata za listy i karty pocztowe jest wysoka. Polska ma najwyższe opłaty nie tylko w Europie, ale nawet wyższe niż w Stanach Zjednoczonych.

POSŁOWIE ZA MAŁO KRZYCZĄ

Dużo mówiono na komisji o Polskim Radio — podkreśla referent — koledzy mieli wiele słuszności. Nie mniej mam pewną pretensję do nich. W sprawie Philipsa minister poczty nie jest tak mocny, jak minister przemysłu i handlu. Do ministra poczty możemy apelować, ale krzyczeć trzeba było wczoraj. Koledzy za mało krzyczeli. (P. Delinger: A myśmy na niego czekali) Trzeba było ruszyć do ataku.

Trzeba stwierdzić, że mimo wielkich trudności i niskich płac, cały personel pracuje nienagannie. Uznając trudności budżetowe, nie stawiam żadnego wniosku, a tylko prosiłbym, ażeby choć trochę poprawić byt agencyj pocztowych na wsi, które pracują w najgorszych warunkach. Resztę bolączek starałem się prywatnie przedstawić panu ministrowi. Niech da Bóg, ażeby minister skarbu, a więc i minister poczty miał więcej pieniędzy, to przyjdzie także lepszy czas dla pracowników pocztowych (oklaski).

PRZEMÓWIENIA I POWAGA SEJMU

Pierwszy w dyskusji przemawiał poseł Dobkowski, nauczyciel gimnazjalny z Bielska Podlaskiego, który krytykował programy radiowe i irytował się pogadankami na tematy oderwane, filozoficzne, niezrozumiałe dla przeciętnego człowieka. Mówca nie jest zadowolony z audycyj muzycznych zwłaszcza, kiedy się daje utwory Szopena, wykonywane przez muzyków, którzy są następcami Szopena tylko z fachu, ale nie z talentu. Jest to zwykłe nieporozumienie. Mówca niepokoi się także i tym, że osoby, występujące w Radio nie zawsze są pochodzenia aryjskiego. Zauważyć należy, iż mowa posła Dobkowskiego słyszana z trybuny, uległa w treści podanej przez sprawozdanie oficjalne zmianom. Dokonać ich miał marszałek z uwagi na to, że przemówienie posła Dobkowskiego zawierać miało ustępy, godzące w powagę Sejmu.

Poseł Jaworski przedstawił obszernie położenie funkcjonariuszy pocztowych, o którym referat wspomniał, ale zagłuszył humorem i satyrą.

Poseł Rudnicki, kontroler pocztowy ze Lwowa raz jeszcze podnosi zarzut, że poczta nie otrzymuje za swoje świadczenia należytego ekwiwalentu od PKO i innych instytucyj. Wobec tego, że mówca przekroczył czas przepisany, marszałek po dwukrotnym upomnieniu, głos mu odebrał.

Wicemarszałek Jedynak wyjaśnia, iż na podstawie własnych informacyj może stwierdzić iż opłaty w obrotach czekowych są pobierane zarówno przez PKO jak i przez placówki pocztowe, jako zbiornice PKO. Wspólna komisja ustaliła, że 24 procent pracy przy wpłatach czekowych wykonuje poczta, a 76 procent PKO. Przy wypłatach przypada na pocztę 40 procent, a na PKO 52 proc. Według tego klucza na rzecz poczty przypada z kwoty 7.500.000 zł 2.700.000. PKO ponadto nie korzysta z żadnych ulg taryfowych, ani nie otrzymuje rabatu od poczty za masowe zlecenia. Prócz tego PKO corocznie w bilansie wypłaca na rzecz urzędników pocztowych przeszło pół miliona złotych.

Poseł Klimek z Torunia porusza sprawę niskich uposażeń listonoszy wiejskich t. zw. posłańców.

Poseł Ogrodnik i poseł Perchacki poruszają braki w audycjach radiowych w stosunku do języka i twórczości ukraińskiej.

Po dyskusji przemawiał minister Kaliński, po czym sprawozdawca poseł Sajonca wygłosił przemówienie końcowe, a następnie Izba przeszła do obrad nad budżetem Ministerstwa Sprawiedliwości.

Referat sprawozdawczy poseł Szczepański zakończył wzmianką, iż mimo nieznacznej podwyżki preliminarza budżetowego, ministerstwa nadal pozostaje cały szereg niezaspokojonych, a palących potrzeb, jak np. kwestia uposażeń sędziów i prokuratorów. Jest to zagadnienie, które musi znaleźć realizację w najbliższych latach, gdyż niezależność materialna sędziów jest podstawą i gwarancją niezawisłości sędziowskiej.

W dyskusji poseł Deryng wyłuszcza szereg poglądów swoich na ustrój prawny i komentuje postanowienia Konstytucji kwietniowej. Uwagi swoje kończy domaganiem się dalszej akcji w kierunku spolszczenia stanu adwokackiego i innych zawodów prawniczych. Zastraszający odsetek żydów zwłaszcza w zawodzie adwokackim budziłby grozę, gdyby nie zwiastuny lepszej przyszłości. Jako pomyślny przykład mówca wymienia wejście do warszawskiej Izby adwokackiej 33 młodych adwokatów wyłącznie Polaków, oraz takiej samej liczby nowych adwokatów-Polaków na całym obszarze Rzeczypospolitej.

ZNIEŚĆ BEZPŁATNĄ APLIKACJĘ

Poseł dr Czarnek omawia obszernie sprawę uposażenia pracowników państwowych i apeluje, aby minister sprawiedliwości przy realizacji nowej ustawy uposażeniowej przyczynił się do uwzględnienia postulatów Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów w kierunku poprawy bytu pracowników sądowych a w szczególności, aby została wprowadzona różnica płac osób obarczonych licznymi rodzinami w odróżnieniu od kawalerów, aby usunięto bezpłatne aplikacje, wprowadzono dodatki za kierownictwo sądami grodzkimi, aby rozszerzona była możność awansowania, względnie aby wprowadzono awanse automatyczne.

ŁATWIEJ ZWOLNIĆ SĘDZIEGO NIŻ WOŹNEGO

Nastąpiła przerwa, po której pierwszy przemawiał poseł Bartuś, adwokat ze Świętochłowic. Głosy najpoważniejszych sądowników i ich organizacyj biją na alarm, że prawo ustroju sądów powszechnych artykuły 110 c. i 102 c. zwalczają zasadę niezawisłości sędziowskiej, gdyż zezwalają one, aby t. zw. komplet trzech na posiedzeniu niejawnym zwalniał lub przenosił sędziego nawet w przeciągu 24 godzin. Takie orzeczenie jest nieza-skarżalne i nie wymaga uzasadnienia. Jednocześnie zwolnienie woźnego lub kancelisty sądowego może nastąpić jedynie w drodze dyscyplinarnej sędziego za każdy przejaw jego życia, który by mógł przynieść szkodę wymiarowi sprawiedliwości. Sędziowie pod groźbą takich przepisów muszą się jednak poddawać różnym naciskom administracji. Z kwestią niezawisłości sędziowskiej łączy się ściśle sprawa uposażeń. Uposażenia te są niedostateczne i dlatego najlepszy element opuszcza szeregi sądownictwa. Nowelizacja prawa o ustroju sądów powszechnych jest paląca koniecznością. Znieść trzeba artykuły 110 c. i 102 c. jako niezgodne z Konstytucją, a ustawa uposażeniowa winna przewidywać awanse automatycznie.

Mówca omawia dalej bolączki ziemi śląskiej. Apelacja katowicka daje poważne dochody Skarbowi Państwa, ale minister nie robi na Śląsku żadnych inwestycyj.

O MARUSZECZCE

Poseł Cieplak, porusza wypadki takie, jak głośnego bandyty Maruszeczki, który był skazany 5 razy na śmierć, wożony z więzienia do więzienia, co opóźniało stracenie. Pisma podawały jego płaskie dowcipy. Maruszeczko z biegiem czasu w opinii niewybrednych czytelników stał się postacią sympatyczną. Druga sprawa to wypuszczenie na urlop dwumiesięczny znanego wampira, Teodora Grüninga. W czasie tego urlopu zamordował chłopca i dziewczynę. Są to fakty ogromnie niepokojące.

Poseł Nawrocki — Ukrainiec występuje przeciwko temu, aby więźniowie polityczni, kierujący się pobudkami ideowymi, umieszczani byli w więzieniach ogólnych, gdzie są narażeni na wpływy destrukcyjne więźniów pospolitych. Wśród więźniów politycznych znaczny odsetek stanowią Ukraińcy.

Zagadkowe sygnały S. O. S.

Ani statku, ani torpedującej łodzi podwodnej

NOWY JORK, 23.2. PAT. W związku z sygnałami S.O.S., wysłanymi przez statek „Pecc", który miał być trafiony torpedą, wystrzeloną z nieznanej łodzi podwodnej, „Radio Marine Corp." komunikuje, że parowiec transatlantycki „Empress of Australia" i transportowiec grecki „Mount Pelion" spieszą z pomocą na miejsce, wskazane przez radiodepeszę z „Pecc". Przed wieczorem ta sama stacja amerykańska odebrała depesze, wymienione pomiędzy stacją holenderską i pewnym statkiem holenderskim, „w którym litery „Pecc" zostały kilkakrotnie wymienione. Wobec słabego odbioru sens depeszy nie został ustalony. Wieczorem ta sama radiostacja otrzymała wiadomość z pokładu „Empress of Australia", że transatlantyk przybył na miejsce, wskazane przez tajemnicze wezwania S.O.S., lecz nie znalazł tam ani statku, ani śladów, które wskazywałyby na katastrofę. Poszukiwania trwają nadal.

LONDYN, 23.2. PAT. Właściciele statku-cysterny „Pecten", o którym rozeszły się pogłoski, iż został storpedowany na południe od Azorów, otrzymał dziś z tego statku radiową depeszę, donoszącą, iż znajduje się w odległości 600 mil na północny-wschód od Azorów oraz, że w stanie nieuszkodzonym zawinie w poniedziałek do Southampton.

KTO WYGRAŁ

WARSZAWA, 23.2. Dziś, w 1-szym dniu ciągnienia 1-ej klasy 44-ej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

Stała dzienna wygrana 10.000 zł na nr. 85394

Po 10.000 zł na n-ry: 76141 128569

Po 2.000 zł na n-ry: 39926 83929

Po 1.000 zł na n-ry: 14320 26804 80954 121738 151527

Po 500 zł na n-ry: 4783 8783 14311 16196 64784 80217 104705 107746.

Po 250 zł na n-ry: 5977 13617 16114 18255 45285 52257 70111 79536 84177 85511 88627 91566 94055 96458 99632 103075 103746 114063 123542 127596 133825 133925 135331 139419 148330 154352 155022

Bezrobotni w Bolesławiu

NIE CHCĄ ODPRACOWYWAĆ ZASIŁKÓW

Bezrobotni w Bolesławiu od pewnego czasu sprzeciwiali się odpracowywaniu zasiłków. Ponieważ urząd gminny odmówił wypłaty zasiłków bez odpracowania, przeto grupa bezrobotnych okupywała wczoraj lokal gminy przez kilka godzin, poturbowawszy woźnego, który im wzbraniał wstępu.

Na miejsce zajścia przybył komisarz Pohoski i starosta olkuski.

Po kilkugodzinnej „okupacji" urzędu — bezrobotni opuścili lokal i rozeszli się do domów.

NA ŁAMACH PRASY

PODSTAWOWA INWESTYCJA

Podstawowa inwestycja jest to — jak pisze „Gazeta Polska", ewolucja naszej myśli gospodarczej.

> Inwestycja ta — jak łatwo się domyśleć — to zaszczepienie w opinii ogółu, w przekonaniu zbiorowości, w światopoglądzie całego społeczeństwa — zasadniczej tezy, że Polska XX wieku nie może wegetować, lecz musi żyć, nie musi tworzyć, nie może stać w miejscu, lecz musi iść naprzód, to iść stosunkowo prędzej od innych. Inwestycja ta — jak pokazuje choćby dyskusja ubiegłych miesięcy — została już wzniesiona i wykończona. W świetle zaś wykończenia tej podstawowej budowli polskiej myśli gospodarczej — wolno się spodziewać łatwiejszego pokonania wszystkich piętrzących się na drodze do nowej gospodarki polskiej konkretnych trudności.
>
> I dlatego wydaje się nam, że nie tylko sezon inwestycyjny 1939, lecz i całą działalność gospodarczą w bieżącym rocznym okresie powinny znamionować dalszy postęp i dalszy rozwój.

POLSKA W EUROPIE

Z artykułu p. St. Kozickiego w „Warszawskim Dzienniku Narodowym":

> Jesteśmy wciąż w okresie prób, a tymczasem wielkie mocarstwa dzielą się na dwa bloki na podstawie ideologicznej — z jednej strony państwa „demokratyczne", z drugiej państwa „totalne". Taki podział nie odpowiada interesom wielu narodów europejskich, nie odpowiada przede wszystkim Polsce, która ma przed sobą wielkie zagadnienia, wynikające z przesłanek geograficznych i historycznych, i nie może się angażować w żadne przeciwieństwa „ideologiczne".

WYBORY SAMORZĄDOWE I PARTIE POLITYCZNE

Z zestawienia dotychczasowych wyników wyborów samorządowych w różnych częściach kraju „Kurier Poranny" wnosi:

> że wpływy żadnej z naszych partyj opozycyjnych nie posiadają zasięgu ogólno - polskiego. Mają charakter zupełnie lokalny, w najlepszym razie, jak Str. Narodowe w woj. poznańskim, ściśle regionalny i to w wymienionym wypadku tylko w miastach tego województwa.
>
> Olbrzymia większość opinii w całym państwie wykazuje zaufanie dla idei konstruktywnej współpracy w dziele budowy pań-[illegible] i to w duchu zgodnym z programem OZN.

Przed jutrzejszą wizytą hr. Ciano

TRZECIA ITALIA



J. K. M. król Italii i Cesarz Etiopii Wiktor Emanuel III.



Szef rządu włoskiego i twórca faszystowskiej Italji — Benito Mussolini.

Morze Śródziemne, kolebka cywilizacji, teatr największych wydarzeń w dziejach ludzkości, po wielowiekowej ciszy w naszym pokoleniu — wzburzyło się. Powraca ono do roli kręgu, na którego wodach — po spółu z dziejowym zatargiem, nabrzmiewającym na Pacyfiku — rozstrzygać się będą drogi rozwojowe naszej cywilizacji. Odrodzona Italja sięga na tym morzu po prymat, spotykając się z zaciętym oporem dotychczasowych gospodarzy. A Polska, która licznymi więzami kulturalnymi zawsze była związana z basenem Morza Śródziemnego, która kręgiem swoich zainteresowań polityczno - gospodarczych schodzi na Bałkany i aż do Palestyny, nie może zachodzącym tam przemianom przypatrywać się obojętnie.

Włochy Mussoliniego, czyli trzecia Italia, po Italii starożytności i Italii papieży — stworzyła zawiązek nowego imperium śródziemnomorskiego, wchodząc na drogę wielkiej polityki mocarstwa śródziemnomorskiego. Półwysep Pirenejski, na którym już się zaczęła niejako walka o Morze Śródziemne, następnie Półwysep Bałkański i świat arabski, gdzie walka nie przybrała jeszcze form jawnych — to trzy filary tej polityki. Rozgrywka, pokojowa czy orężna, o panowanie na Morzu Śródziemnym jest problemem zasadniczym naszej epoki. Na razie rozgrywka ta przybrała formę ścierania się dwóch osi ,przy czym po stronie Italii występuje III Rzesza, po stronie Anglii — Francja.

Pierwszą błyskawicą, rozświetlającą przemiany, zachodzące w kręgu Morza Śródziemnego, była wojna abisyńska. Naprężenie, jakie na tym tle wynikło między Anglią a Italią było tak silne, że zdawało się, iż zatarg zbrojny jest nieunikniony. Do tego jednak nie doszło, owszem nastąpiło zbliżenie pomiędzy obu antagonistami i porozumienie, które wyraziło się w podpisanym 16 kwietnia r. ub. angielsko - włoskim układzie, wprowadzonym w życie 16 listopada tegoż roku. Porozumienie to, regulując modus vivendi na Morzu Śródziemnym, rozstrzygając antynomię między „drogą" dla Anglii, a „życiem" dla Italii, odsunęło na jakiś czas przynajmniej groźbę zbrojnego starcia. Silnego natomiast zaognienia doznały w ostatnim czasie stosunki włosko - francuskie. Italia wysunęła pod adresem Francji. Szereg żądań, w których tylko ogólnie powtarzają się najczęściej trzy postulaty: Dżibuti, Suez, Tunis.

Wszystkie te trzy postulaty posiadają dla układu sił na Morzu Śródziemnym bardzo doniosłe znaczenie, ale może najważniejszy jest ostatni. Wystarczy spojrzeć na mapę. Linię z zachodu na wschód, wzdłuż której przechodzi imperialny szlak Imperium Brytyjskiego, przecina Półwysep Apeniński, jak nożem, zbliżając się przez pomost sycylijski na odległość 170 km. do najbardziej wysuniętego punktu wybrzeża Afryki, przylądka Bon. Przecina ją tym bardziej, że między Sycylią a przylądkiem Bon położona mała, skalista wysepka Pantellaria zamieniona została przez Italię w nowoczesną twierdzę morską. Gdyby Włochy posiadały jeszcze Tunis, obcęgi ich zamykałyby się tu zupełnie. Obecnie się tylko dowierają, bo Libia jest włoska. Malta w tym sąsiedztwie zdana jest prawie na łaskę i niełaskę potężnego sąsiada, ponieważ z racji odległości od pozostałych angielskich i francuskich baz morskich jest w centrum Morza Śródziemnego całkowicie osamotniona.

Dotychczasowi gospodarze Morza Śródziemnego mają większe środki, większe możliwości materialne, ale pozycja strategiczna Italii jest w stosunku do nich znacznie korzystniejsza. Flota angielska jest rozrzucona na linii, opasującej całą półkulę, flota francuska również musi trzymać straż daleko, bo aż w Indochinach, gdy flota włoska koncentruje się na jednym morzu. Ponieważ okręty włoskie nie oddalają się zbytnio od swoich baz, mogą zabrać więcej ludzi, więcej dział, więcej samolotów. Pomna słów, które wypowiedział o Italii przyszłości Napoleon I, że „państwo to, jeśli ma istnieć, musi być potęgą morską, aby mogło panować nad swymi wyspami i bronić swych brzegów" Italia dzisiejsza rozbudowuje w tempie coraz bardziej przyśpieszonym swoją flotę wojenną. W r. 1941 Włosi będą mieli 160 okrętów podwodnych, a więc najsilniejszą flotę podwodną świata. Wzmocniona przez ścigacze morskie, które zdały w czasie wielkiej wojny świetnie egzamin, atakując z powodzeniem i zatapiając pancerniki austriackie, flota ta zapewni Italii przodujące stanowisko w rzędzie potęg morskich ofensywnych w basenie śródziemnomorskim, zwłaszcza że uzupełnia ją potężnie rozbudowane lotnictwo morskie i lądowe. Co do ilości samolotów Italia góruje dziś nad Francją, ustępując jedynie Niemcom i Anglii, ale i w stosunku do tej ostatniej zachowuje przewagę strategiczną, ponieważ lotnictwo jej skoncentrowane jest na niedużym stosunkowo obszarze. Włosi nie potrzebują także okrętów lotniskowców, ponieważ wszystkie ich bazy znajdują się w pobliżu. Sycylia, Libia, Rhodos, Erytrea obejmują siecią baz morskich i lotniczych zachodnią połać Morza Śródziemnego.

Rozwój potęgi morskiej Italii ilustrują liczby, podane przez prasę włoską w październiku r. ub., w 17 rocznicę marszu na Rzym. Wynika z nich, że tonaż włoskiej marynarki wojennej osiągnął u progu 17 roku ery faszystowskiej blisko 500.000 ton. Stworzona za czasów reżimu faszystowskiego flota składa się z 4 pancerników o wyporności łącznej 95.000 ton, 24 krążowników o wyporności 106.200 ton, 74 kontrtorpedowców o wyporności 97.450 ton, 59 torpedowców o wyporności 38.200 ton, 96 okrętów podwodnych o wyporności ok. 72.000 ton i 45 ścigaczy oraz około 100 krętów pomocniczych o wyporności ok. 54.000 ton. W chwili obecnej znajdują się w budowie 4 pancerniki, 12 kontrtorpedowców oraz większa liczba okrętów podwodnych i ścigaczy o ogólnym tonażu ponad 200.000, tak że w niedługim czasie marynarka wojenna Italii zbliży się do poziomu floty francuskiej.



Minister spr. zagr. Italji hr Galeazzo Ciano, który przybywa jutro do Polski.

Podstawowe tezy nowego rządu Węgier

Przyjaźń z Polską--Ustawy antyżydowskie--reforma rolna

Nowy premier Węgier hr Teleky stanął przed parlamentem.

W wygłoszonym expose nowy premjer węgierski oświadczył, iż przyjaźń Węgier z Polską jest rzeczywistością polityczną, nie wymagającą żadnej motywacji i stanowi podstawowy czynnik węgierskiej polityki zagranicznej — oświadczył nowy premier węgierski Teleky w wielkim przemówieniu programowym w parlamencie.

Ten ustęp przemówienia był nagrodzony najbardziej burzliwymi oklaskami, co zwróciło powszechną uwagę.

Hr. Teleky zapewnił, że program nowego rządu nie odbiega w niczym od wytycznych poprzedniego. Złożone parlamentowi projekty ustaw, dotyczące kwestii żydowskiej, oraz reformy agrarnej, nie stracą swej aktualności.

W dążeniu do utrzymania pokoju — oświadczył premier — opieramy się na osi Rzym—Berlin, pamiętając na zawsze, że nazwiska Hitlera i Mussoliniego zapisały się w historji Węgier.

Węgry gotowe są rokować z sąsiadami w sprawach mniejszości narodowych.

W końcu premier oświadczył, że dopóki on będzie u steru rządu, polityka Węgier nie będzie się opierała na żadnych obcych wzorach.

Alarmujące cyfry

Trzeba zwiększyć dotacje na szkoły zawodowe

Brak fachowców może zahamować akcję uprzemysłowienia kraju

W związku z podjętym ostatnio i realizowanym w szybkim tempie zadaniem uprzemysłowienia kraju i przebudowy całej naszej struktury gospodarczej, coraz bardziej daje się odczuwać brak fachowców. Podnoszone są przy tym obawy, że brak ten da się jeszcze bardziej we znaki w najbliższych latach gdy budowane obecnie zakłady przemysłowe zaczną pracować i produkować. Istotnie jest to problem, który domaga się pilnego i szybkiego oraz radykalnego rozwiązania, bowiem może on snadnie stać się powodem zahamowania obecnego, budzącego wielkie nadzieje postępu gospodarczego.

Na to zagadnienie od dawna zwracały uwagę czynniki gospodarcze, podnosząc jednocześnie, że nie tylko groźny jest obecny brak fachowców i nikly ilościowo stan szkolnictwa zawodowego, lecz także winien być zahamowany groźniejszy jeszcze bodaj skądinąd fakt licznego odpływu fachowych sił nauczycielskich ze szkół zawodowych. Ten ostatni moment wiąże się z poziomem płac, bowiem przemysł ofiarowuje wyższe zarobki nauczycielom - fachowcom (inżynierom, technikom itd.), niż mają je oni w szkolnictwie.

Obecnie sprawa niebezpiecznych horoskopów w dziedzinie szkolnictwa zawodowego stała się na nowo aktualna w związku z ostatnimi debatami parlamentarnymi nad budżetem Ministerstwa Oświaty. Sfery gospodarcze skarżą się na brak fachowców, a tymczasem szkolnictwo zawodowe jest nadal upośledzone w budżecie Ministerstwa Oświaty. Wyraz tej opinii życia gospodarczego dał prezes Związku Izb Przem.-Handl. sen. Czesław Klarner, który wygłosił na ten temat alarmujące przemówienie. Stwierdził on, że w związku z postępem uprzemysłowienia kraju sprawa fachowców wymaga szczególnej troski, zwłaszcza, że ma ona ogromne znaczenie również ze względów obronnych: na trzech żołnierzy walczących na froncie, w ewentualnej współczesnej wojnie musi pracować dwóch robotników w przemyśle. A więc milionowa armia wymagałaby wewnątrz kraju drugiej przeszło 600-tysięcznej armii robotników, pracujących w przemyśle.

Szkolnictwo zawodowe — stwierdził sen. Klarner — wbrew najistotniejszym potrzebom życia i całego kraju, jest wyraźnie upośledzone w całej polityce budżetowej. Pomimo, że koszty prowadzenia szkół zawodowych są wyższe, niż w szkołach ogólnokształcących, to jednak zwiększa się pozycja budżetu na szkoły ogólnokształcące znacznie, niż na szkoły zawodowe. Tak więc ostatnio kredyty na szkoły ogólnokształcące wzrosły o ok. 3.203.000 zł, czyli o 13.8 proc., podczas gdy szkoły zawodowe (wraz ze szkołami rolniczymi) wzrosły o 159.000 zł, czyli zaledwie o 1.7 proc.

Równocześnie jednak w tym samym czasie liczba młodzieży w szkołach ogólnokształcących wzrosła ze 181.138 do 230.021, czyli o 27 proc., zaś w szkołach zawodowych (bez rolniczych) — wzrosła z 59.581 do 93.056, czyli o 64 proc.

Mimo takiego wzrostu i takiego silnego pędu do szkolnictwa zawodowego, co ze wszechmiar uznać należy za nader pomyślne, nie zrobiono właściwie nic, by ten naturalny pęd zaspokoić. Tymczasem wzrasta w Polsce nie tylko zapotrzebowanie fachowców, ale także wzrasta poważnie liczba młodzieży z ukończoną szkołą powszechną, która również garnie się do szkół zawodowych, dla której jednak brakuje miejsca w tych szkołach. Trzeba pamiętać, że ze szkół powszechnych zaledwie 10 proc. idzie do szkół ogólno-kształcących reszta zaś, tj. 90 proc., musi przejść dokształcenie fachowe, bądź to w szkołach zawodowych, bądź w szkołach przysposobienia, dokształcających, na różnych kursach itd. — i nieodzowną jest rzeczą odpowiednie, na wszelką cenę, zwiększenie wszystkich tych typów szkół.

Przytoczone dane urastają do rozmiarów poważnego alarmu, nad którym ani rząd, ani społeczeństwo nie mogą przejść do porządku dziennego.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

24 Luty Piątek

Macieja, apostoła
Jutro: Cezary w.
Słońca wsch. 6.59, zach. 17.29
Księżyca w. 8.37, zach. 23.31

HISTORIA PODAJE:
1634 Władysław IV zdobywa Smoleńsk.
1804 Dekret Napoleona o Legionach Polskich.
1831 Bitwa powstańców pod Białołęką.

PRZYSŁOWIA:
Święty Maciej zimę traci
Albo ją bogaci.

AFORYZMY:
Skąpstwo wobec siebie jest największą groteską życia.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Przeklęta".
PATRIA: „LUDZIE ZA MGŁĄ",
EDEN: „Miodowy miesiąc".

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
H. Rogowskiego — ul. Małachowskiego 12
G. Kupferbluma — ul. Nowopogońska 25
W. Dawiskibowej — ul. Piłsudskiego 18

—oOo—

× **ODCZYT W STOWARZYSZENIU TECHNIKÓW.** W piątek dnia 24 bm. o godzinie 19 min. 30 w lokalu Stowarzyszenia Techników w Sosnowcu przy ul. 3 Maja 25 wygłosi odczyt p. profesor W. Budryk na temat: „Oznaczanie stanu pożaru w przestrzeni otamowanej". Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

× **KURS DLA SEKRETARZY GMINNYCH.** Instytut Komunalny w Warszawie urządza 5 miesięczny kurs dla sekretarzy gminnych i zarządów miejskich, miast niewydzielonych. Kurs rozpoczyna się w pierwszych dniach marca br.

Teatr w Katowicach

Sobota 25 bm. godz. 15.30—„Romantyczni" (dla szkół); godz. 20 — „Dlaczego zaraz tragedia" (dla śląskich Kop. i Cynkowni).
Niedziela 26 bm. godz. 15.30 — „Głębia na Zimnej".
Poniedziałek 27 bm. godz. 19 — „Dlaczego zaraz tragedia". (dla bezrobotnych).
Wtorek 28 bm. godz. 20 — „Ptasznik z Tyrolu" (występ M. Karwowskiej i J. Popławskiego).

—oOo—

× **CZYJ PIERŚCIONEK?** W Domu Społecznym w Sosnowcu znaleziono pierścionek, który jest do odebrania w Wydziale śledczym p. p. w Sosnowcu.

× **LICYTACJA PRZEDMIOTÓW ZNALEZIONYCH.** W Wydziale śledczym p. p. w Sosnowcu przy ul. 3 Maja nr 3 w dniu 6 marca 1939 r., w poniedziałek o godz. 18 odbędzie się licytacja (sprzedaż w drodze publicznego przetargu) różnych znalezionych rzeczy, nieznanych właścicieli, będących na przechowaniu w Wydziale śledczym.

NA FALI DNIA

„NIE DZIW SIĘ KOKOCIE"...

We wsi Bełków pod Kościanem, (w poznańskim) złodzieje ukradli z wielkiego kurnika wszystkie kury. W domostwie kurzym pozostał jego kogut. Został sam, ponieważ złodzieje użyli go jako... listonosza, przywieszając mu do ogona kartkę z wierszowaną apostrofą:

„Nie dziw się kokocie, bo to robi bezrobocie"...

Mieli humor złodzieje spod Kościana. Kogut na pewno nie powiązał bezrobocia ze zniknięciem towarzyszek życia w kurniku.

Ta wierszowana kartka złodziei łagodzi do pewnego stopnia ich kryminalny występek.

ZNACZKI NA POMOC ZIMOWĄ

Bezpośrednio prawie po zapoczątkowaniu akcji Pomocy Zimowej, t. zn. już w grudniu 1937 roku, cały szereg filatelistów krajowych i zagranicznych zaczęło dopytywać się, czy wydane będą u nas specjalne znaczki pocztowe z dopłatą na Pomoc Zimową.

Pytanie to było zupełnie naturalne, bowiem cały szereg państw znaczki podobne wydaje oddawna. Znaczki te są po prostu rozchwytywane i przysparzają duży dochód instytucjom prowadzącym pomoc dla bezrobotnych.

Z różnych względów nie można było znaczków Pomocy Zimowej wydać w 2 pierwszych latach akcji. W tym roku jednak Ministerstwo Poczt i Telegrafów wydało serię, składającą się z 3 znaczków: 5 gr. + 5 gr., 25 gr. + 10 gr. i 55 gr. + 15 gr.

Nie wątpimy, że wszyscy nasi filateliści nie pominą tej okazji i zaopatrzą się w znaczki Pomocy Zimowej, które powinny stanowić dla nich pewną atrakcję.

Zwracamy przy tym uwagę, że ostatni znaczek 55-groszowy nadaje się specjalnie do korespondencji zagranicznej. Byłoby więc ze wszech miar wskazanym, byśmy przy wysyłaniu listów zagranicznych tych właśnie znaczków używali. Zainteresujemy w ten sposób zbieraczy pozakrajowych i przysporzymy dalszych dochodów Pomocy Zimowej, bowiem dopłaty do wartości nominalnej idą całkowicie na cele akcji.

Postawmy więc sobie za cele, by w okresie trwania akcji nalepiać na listach wyłącznie znaczki Pomocy Zimowej.

Ponieważ ilość znaczków jest ograniczona, we własnym więc interesie zbieraczy leży wcześniejsze nabywanie ich.

× **KONFERENCJA WYWIADOWCZA.** Dyrekcja I Państwowego Liceum i Gimnazjum im. Bolesława Prusa w Sosnowcu zawiadamia, że w niedzielę 26 lutego 1939 r. odbędzie się o godz. 10.30 podokresowa konferencja wywiadowcza z rodzicami.

Obowiązki ludności cywilnej

w obronie przeciwlotniczo-gazowej

W Dzienniku Ustaw R.P. nr. 10 poz. 56 ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 24 stycznia 1939 r. o obowiązkach osób fizycznych i prawnych oraz władz i instytucyj w dziedzinie przygotowania personelu obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej w czasie pokoju.

Treść tego rozporządzenia znamy już z poprzednich komunikatów prasowych i wiemy, że jednym z najważniejszych momentów jest ustalenie obowiązków, jakie ciążą na właścicielach, dzierżawcach lub sprawujących zarząd zakładów przemysłowych, przedsiębiorstw bankowych, domów towarowych itp. W dziedzinie wyznaczania personelu do organów obrony przeciwlotniczej danego zakładu, przysposobienia tego personelu do obrony przeciwlotniczej oraz pokrywanie kosztów, związanych z zaopatrzeniem organów obrony przeciwlotniczej w niezbędny sprzęt, środki i urządzenia.

Także i właściciele lub posiadacze domów mieszkalnych, zgodnie z przepisami tego rozporządzenia obowiązani są do pokrywania kosztów zaopatrzenia w sprzęt, środki i urządzenia personelu wyznaczonego do organów obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej tych domów oraz przystosowania i zabezpieczenia pomieszczeń do przechowywania tego sprzętu i środków.

Postanowienia te są zupełnie jasne i nie wymagają jakichkolwiek komentarzy.

„Polonia Restituta"

— W LISTOPADZIE KRZYŻ ZASŁUGI — PRZEZ CAŁY ROK

W myśl zasad ustalonych przez p. premiera gen. Sławoja - Składkowskiego order „Odrodzenia Polski" będzie nadawany tylko w dniu 11 listopada br.

Organizacje społeczne i zawodowe, zamierzające wystąpić z wnioskami o odznaczenie swych członków tym orderem, winny przesłać wnioski za pośrednictwem swych zarządów głównych najpóźniej do dnia 1 czerwca rb.

Nadawanie odznaczeń „Krzyża Zasługi" nie ograniczono w tym roku do jednego terminu. Zarządy główne organizacyj społecznych i zawodowych będą mogły składać wnioski bez ograniczenia terminu, w odniesieniu jednak do odznaczeń, związanych z dniem 11 listopada, nie później, niż do dnia 15 września br.

—oOo—

Issay Dobroven

I WOKALNY ZESPÓŁ ROSYJSKI

Piątkowy koncert symfoniczny transmitowany przez Polskie Radio z sali Filharmonii zapowiada się bardzo obiecująco, zarówno ze względu na wykonawców jak i na utwory wchodzące w skład programu tego wieczoru.

Orkiestrą dyrygować będzie światowej sławy kapelmistrz Issaye Dobroven, udział zaś w koncercie weźmie rosyjski zespół wokalny Kedrowa. Zespół ten wykona z towarzyszeniem orkiestry Psalm Greczaninowa, utwór u nas zupełnie nie znany. W części drugiej koncertu o 21.15, transmitowanej na wszystkie polskie rozgłośnie orkiestra odegra Rytla „Wstęp do dramatu", Respighiego „Pini di Roma" oraz Debussy'ego „Popołudnie Fauna".

Warto również zwrócić uwagę słuchaczy na koncert o godz. 21.000 w czasie którego Chór Polskiego Radja wykona pieśni o morzu.

Zakończenie lustracji

W BĘDZIŃSKIM MAGISTRACIE

Inspektorzy Związku rewizyjnego samorządu terytorjalnego pp. Plenkiewicz i Zakrzewski zakończyli kilkutygodniową lustrację biur magistrackich i zakładów miejskich w Będzinie.

W związku z ukończeniem lustracji odbyła się wczoraj konferencja z udziałem obu inspektorów, prezydenta, wiceprezydenta, naczelnika wydziału i kierowników przedsiębiorstw miejskich.

—xx—

Młody wykolejeniec

ARESZTOWANY PRZEZ POLICJĘ

W środę wieczorem aresztowano w Katowicach b. ucznia 6l. Technicznych Zakładów, 18-letniego Stanisława Kożdonia z Dąbrowy Górniczej, poszukiwanego od dłuższego czasu przez sąd w Dąbrowie Górniczej i wielokrotnie już karanego.

W chwili aresztowania Kożdoń podał się za Aleksandra Pogodę z Sosnowca.

—oOo—

NA EKRANIE

„Przeklęta"

W KINIE „ZAGŁĘBIE"

Piękna cyganka Carmen jest ulubienicą mieszkańców Sierra de Ronda. Jej zachwycający śpiew i pełen ognistego temperamentu taniec wywołują entuzjazm.

W pięknej cygance nie bez wzajemności zakochał się młody sierżant pułku dragonów. Zazdrosna Carmen dotkliwie rani jedną z rywalek starających się o względy przystojnego sierżanta. Zbiegiem okoliczności sierżant Don Jose Navarro otrzymuje rozkaz aresztowania cyganki.

Młody dragon, ulegając namowom pięknej cyganki, zapomina o obowiązku żołnierskim, nie wypełnia rozkazu aresztowania cyganki. Zdegradowany i skazany na twierdzę, w drodze na miejsce zesłania, Don Jose zostaje uprowadzony przez bandę przemytników, której członkinią jest i Carmen.

Ulegając jeszcze raz oczom cyganki b. sierżant zostaje przemytnikiem. „Szczęście" Don Josego trwa krótko, bowiem cyganka darzy względami również znanego torreadora. Zła-many i zawiedziony Don Jose zamierza opuścić bandę.

W międzyczasie podczas jednej z walk na arenie z rozjuszonym bykiem ginie toreador. Jest to pierwsza ofiara ciążącego na Carmenie fatum, że ten kto się w niej zakocha zginie.

Don Jose dowiedziawszy się o zasadzce szykowanej przez przemytników na oddział dragonów jego byłych kolegów ostrzega ich w ostatniej chwili przed niebezpieczeństwem, co przypłaca życiem.

Oddaniem życia za swych kolegów Don Jose rehabilituje się, odzyskując po śmierci szarżę i honor.

W roli cyganki Carmen występuje doskonała artystka Imperio Argentina, obdarzona pięknym głosem. Partnerem jej Don Josem jest Friedrich Benfer, obdarzony męską urodą i marzącymi oczyma.

Interesujący ten film uzupełniają ciekawe dodatki.

TO BYŁO TAK:

W tramwaju niebezpiecznie...

Nie wierzy człowiek prasie i ludziom, gdy złorzeczą na ścisk w tramwajach. Dopóki sam, Tomasz niewierny, nie wyjdzie inwalidą z takiego interesu.

Wsiadam sobie wczoraj do tramwaju — jadę do Będzina.

W tramwaju ścisk okropny, szpilki nie ma gdzie wcisnąć. Całe szczęście, że nasze tramwaje są z gumy.

Wtłoczyłem się więc dzięki tej zalecie do środka, a za mną jeszcze piętnaście, a może szesnaście osób — nie wiem dokładnie.

Na następnych przystankach wsiadł regularnie paczka za paczką.

Tramwaj nadyma się, okrągleje, jak cysterna.

A ja stoję w środku i tylko sapię.

— Polegnę tu chyba — myślę sobie.

Jakaś dama, potężna jak piec, stoi do mnie tyłem z przodu, wali się na mnie całą swoją aparaturą.

Pot mi czoły zalewa.

Sięgam do kieszeni po chusteczkę a ona, ta dama, odwraca głowę i mierzy mego sąsiada, starszego jegomościa, lodowatym spojrzeniem.

Poruszam znowu ręką, a ona wykręca się nagle i chlas tego jegomościa po gębie.

— Masz — powiada — naucz się przyzwoitości, satyrze jeden!

A ten stoi, tylko oczami mruga.

Patrzę — a tu spada temu samemu jegomościowi na łeb zwinięta damska parasolka.

— Masz jeszcze ode mnie — piszczy kobiecy głos — masz, paskudnie, żebyś na cudze żonie nie spoglądał, jeżeli posiadasz własną ślubną małżonkę! Jeszcze ci w domu takie lanie sprawię, że ci ryj spuchnie, jak arbuz!

Żal mi się zrobiło tego nieboraka, więc mówię:

— To nie on, proszę pani! To ja!!

Ludzie w ryk.

A małżonka jegomościa bitego po głowie, krzyczy:

— O, widzicie jak drań drania kryje?

— Nie, to ja, faktycznie! — upieram się.

A ta dama już odwija rękę.

— To i tobie też — mówi — po zębach należy się!

Cudem uniknąłem ciosu.

Rzuciłem się w ciżbę i z trudem dotarłem do drzwi. Wszystkie guziki zostały w tramwaju. Spodnie musiałem potem w garści trzymać...

I teraz boję się jeździć tramwajem...

MILCIO

Piękno Polski

Niezwykły popis w Domu Katolickim

Wesele w Bobrownikach na scenie

Staraniem okręgowych władz Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet, odbył się w Domu Katolickim parafji sosnowieckiej piękny popis oddziału Stowarzyszenia z całego Okręgu będzińskiego. Popis ten pod nazwą „Piękno Polski" polegał na tym, że członkinie poszczególnych oddziałów zaprezentowały **tańce ludowe różnych dzielnic kraju** począwszy od Śląska, a skończywszy na dalekim Polesiu. Były więc i tańce łowickie, krakowskie, kujawskie, sandomierskie, huculskie i inne. W szczególności podobał się występ **oddziału bobrownickiego, który ukazał się w** swych malowniczych strojach, bardzo przypominających stroje śląskie.

Bobrowniczanie przedstawili **całe wesele** tak, jak się ono odbywa na ich wsi.

Liczni widzowie podziwiali też pomysłowość organizatorek, które wykonały dużą **mapę Polski z plastycznym ukazaniem typu mieszkańców i strojów ludowych** w poszczególnych częściach kraju.

Okręgowe władze Stowarzyszenia Katolickiego Kobiet w Zagłębiu co roku organizują podobne barwne widowiska, pamiętając nie tylko o sprawach religijnych ale i o rodzimej kulturze.

Dąbrowa wybuduje remizę strażacką

kosztem około 70 tys. złotych

Zarząd miejski w Dąbrowie nosi się od dłuższego czasu z zamiarem wybudowania w mieście odpowiednio urządzonej i wyekwipowanej remizy strażackiej, dla miejscowej ochotniczej straży pożarnej.

Po uzgodnieniu planów remizy z zarządem głównym Zw. straży pożarnych oraz w województwie, zarząd miejski na ostatnim swym posiedzeniu rozpatrzył szczegółowo plan budowy remizy.

Koszt budowy remizy wyniesie od 65 do 70 tys. zł., przy czym budowa rozpoczęta zostanie w b. roku, po 1 kwietnia, tj. w nowym roku budżetowym 1939-40. Budowa remizy rozłożona będzie na dwa lata. W pierwszym roku stanie budynek w stanie surowym, w następnym zaś roku wykonane będą roboty wewnętrzne.

Zarząd miejski czyni obecnie starania o nabycie odpowiedniego placu pod budowę remizy, możliwie w śródmieściu.

Inwestycja ta jest konieczną w Dąbrowie, tym bardziej, że miejska straż ochotnicza ma zostać strażą okręgową.

Zasypani w bieda-szybie

wydobyci przez drużynę ratunkową kop. „Mars"

Jeden z biedaszybików na terenie gminy Łagisza eksploatowali dwaj mieszkańcy Psar 21-letni **Władysław Liczban** i 52-letni **Teofil Tomasik**.

W ub. środę około godz. 6 rano, gdy obaj wspomniani wyżej szybikarze znajdowali się w głębi szybu, **oberwała się ziemia odcinając im dostęp do wylotu szybu.**

Katastrofę spostrzegli pracujący w pobliżu inni szybikarze, którzy pospieszyli z pomocą zasypanym, a jednocześnie zawiadomili o wypadku **drużynę ratowniczą kopalni „Mars" w Łagiszy.**

Po dwugodzinnej akcji ratunkowej wydobyto na powierzchnię Liczbana, zaś w pięć godzin później Tomasika.

Obaj zasypani **wyszli z katastrofy bez szwanku.**

Wiadomość o cudownym wprost ocaleniu obu zasypanych w szybiku bezrobotnych jest szeroko komentowana wśród okolicznych mieszkańców.

Groźny pożar w folwarku

p. Poleskiej w Łazach

W ub. środę o godzinie 10.15 wieczorem wybuchł groźny pożar w **folwarku p. Poleskiej w Łazach.**

Do akcji ratunkowej przybyła miejska straż pożarna z Zawiercia i straż miejscowa. Pomimo wielkiego wysiłku straży, **ogień strawił wielką stodołę długości 60 metrów spichrz z zbożem oraz młockarnię.**

Pożar zlokalizowano o godz. 3.30 rano. **Straty duże.**

Przyczyny pożaru na razie nieustalono.

Nadmienić należy, że pobliskie straże pożarne nie przybyły do pożaru.

Akcją ratunkową prowadził naczelnik straży miejskiej z Zawiercia p. M. Bełczyński.

X **WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW KOŁA POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA W SOSNOWCU.** Zarząd Koła Polskiego Czerwonego Krzyża w Sosnowcu zawiadamia, że w dniu dzisiejszym o godz. 18.30 w pierwszym i o godz. 19 w drugim terminie odbędzie się walne zebranie członków Koła PCK w Sosnowcu, w świetlicy PCK, przy ul. 3 Maja 16 (dworzec kolejowy, I p.). Porządek dzienny zebrania: zagajenie i wybór prezydjum; odczytanie protokółu z poprzedniego walnego zebrania; sprawozdanie z działalności zarządu; odczytanie protokółu komisji rewizyjnej; uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1939; wybór zarządu i komisji rewizyjnej; wolne wnioski.

PROGRAM RADIOWY

PIĄTEK 24 LUTEGO

5.30 „Dzień dobry"—wesoły montaż płytowy 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka z płyt 8.00 Audycja dla szkół 11.00 Audycja dla szkół: „Mała bohaterka" — słuchowisko dla dzieci starszych 11.25 Zimowe nastroje (płyty) 11.57 Sygnał czasu 12.03 Audycja południowa 14.00 Pogadanka aktualna 14.10 Koncert życzeń 14.50 Radjofonizacja kraju 14.55 Wiadomości bieżące i giełda 15.00 Audycja dla młodzieży: „Dwie lekcje" bajka 15.20 Poradnik sportowy 15.30 Muzyka obiadowa 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.20 Rozmowa z chorymi 16.30 Audycja z okazj. święta narodowego Estonii 17.02 „Jak się pisze testament" pogadanka 17.17 Miniatury fortepianowe Waltera Niemanna w wyk. Zofii Szafranowej 17.45 „Z nauki o ziemi śląskiej: nadbrzeże Odry" 17.55 „Szkubaczki" słuchowisko regionalne 18.15 „Zakładajmy pastwiska" pogadanka 18.25 Wiadomości sportowe 18.30 Teatr Wyobraźni: „Kogut"—dialog Lukianosa z Samosaty 19.00 Koncert rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Chór Polskiego Radia 21.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii warszawskiej 22.30 Poezja jako siła realna — szkic literacki 22.45 Muzyka z płyt 22.55 Informacje.

KRONIKA ZAWIERCIA

W drugą rocznicę

DEKLARACJI IDEOWEJ OZN

Z okazji drugiej rocznicy ogłoszenia deklaracji ideowej OZN w dniu 26 bm. o godz. 18.30 odbędzie się w sali Domu ludowego w Zawierciu uroczysta akademia, organizowana przez miejscowy obwód OZN.

Wstęp na akademię tylko za zaproszeniami.

Wyrok w procesie

PRZECIW ŻYDOM Z ŻAREK

Wczoraj Sąd Okręgowy w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Zawierciu zakończył przesłuchiwanie świadków w procesie o napad żydów w Żarkach na wracających autobusem z Zawiercia członków Stronnictwa Narodowego.

Ogłoszenie wyroku w tej ciekawej sprawie nastąpi w sobotę dn. 25 bm. w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu.

KRONIKA OLKUSZA

Audycje muzyczne

CIESZĄ SIĘ CORAZ WIĘKSZĄ FREKWENCJĄ

Organizowane przez Międzyszkolną Komisję Porozumiewawczą w Olkuszu audycję muzyczne w wykonaniu krakowskiego Stow. Młodych Muzyków, cieszą się co raz większą frekwencją wśród młodzieży szkolnej, oraz sfer rodzicielskich. Audycje poprzedzają ciekawe prelekcje.

Dotychczas odbyte poranki poświęcone były twórczości Stanisława Moniuszki, Franciszka Schuberta, Roberta Schumana i Fryderyka Chopina. Ostatnią audycją była opowieść o Beethovenie w opracowaniu muzycznym Ferd. Macalika i Wacława Geigera.

Przewidziane są jeszcze audycje poświęcone Haydowi, Mozartowi, Bachowi, Handlowi i Chopinowi.

SPORT

CZĘSTOCHOWA CHCE GRAĆ Z REPREZENTACJĄ ZAGŁĘBIA

Podokręg częstochowski zwrócił się do Zagłębiowskiego OZPN-u z propozycją rozegrania w dniu 26 marca br. jako w podokręgu częstochowskim — zawodów między reprezentacjami klubów ligowych Zagłębia i Częstochowy w Częstochowie.

W tym samym terminie mają się również odbyć w Radomsku — zawody między reprezentacją klubów „A" klasowych Częstochowy i Radomska. Decyzja zapadnie dopiero na następnym posiedzeniu zarządu Zagłębiowskiego OZPN-u.

PORAŻKI POLSKICH TENISISTÓW

W środę na międzynarodowym turnieju tenisowym w Beaulieu wszyscy polscy tenisiści ponieśli porażki.

W grze pojedynczej panów Tłoczyński w trzeciej turze przegrał ze Swolem (Holandia) 4:6, 1:6.

W grze podwójnej panów para Tłoczyński — Baworowski przegrała z parą Schaff — Belaford 1:6, 2:6.

Siodówna walczy jeszcze w grze podwójnej pań i mieszanej.

SZWECJA POKONAŁA POLSKĘ 2:1

W środę na akademickich mistrzostwach świata polska reprezentacja hokejowa rozegrała mecz ze Szwecją, przegrywając 1:2.

W ogólnej klasyfikacji kombinacji alpejskiej Polak Zając zajął 19-te miejsce.

POLAK SĘDZIUJE MECZ JUGOSŁAWIA — NIEMCY

Związki piłkarskie Jugosławji i Niemiec uzgodniły ostatecznie kandydaturę sędziego polskiego Andrzeja Rutkowskiego do prowadzenia meczu w dniu 26 bm. w Berlinie.

Ciekawe, jak wynik uzyskają Jugosłowianie, którzy w październiku, po naszej klęsce w Kamienicy 1:4, zremisowali w Warszawie 1:1.

KPW KATOWICE — UNJA SOSNOWIEC

Sosnowiecka Unia rozpoczyna w najbliższą niedzielę rozgrywki piłkarskie na własnym stadionie. Przeciwnikiem ligowego zespołu Unii będzie drużyna Kolejowego Przysposobienia Wojskowego z Katowic. Początek meczu o godz. 15.

O godz. 13 przedmecz: RKS Gwiazda Szopienice — Unia IB.

Napad pijaków na dorożkę

Pasażer przebity bagnetem

Na ulicy Legionów w Dąbrowie Górniczej w pobliżu Szkoły górniczej dokonano napaści na przejeżdżającą dorożkę. Kilku pijanych awanturników zatrzymało dorożkę, przy czym jeden z nich **uderzył woźnicę cegłą w głowę, inni zaś rzucili się na pasażera.**

Między awanturnikami a woźnicą i jego pasażerem, którym był **Zygmunt Łazarz,** mieszkaniec Dąbrowy (ul. Starobędzińska) powstała bójka, w której **ciężko ranny został w plecy bagnetem Łazarz.**

Sprawców krwawego widowiska ujęto. Byli to mieszkańcy Dąbrowy: Zygmunt Świech (Legionów 133), Leon Nowacki (ul. Wiejska 2), Tadeusz Adamczyk (ul. Hieronimska Górna 8), Zygmunt Chytry (ul. Legionów 115) i Edward Knapik (ul. Ziemna).

Napastnicy zasiedli na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, który skazał Świecha, sprawcę przebicia bagnetem Łazarza — **na dwa lata więzienia,** pozostałym zaś oskarżonym wymierzył za udział w bójce, Adamczykowi i Chytremu — **sześć miesięcy więzienia,** Nowackiemu **siedem miesięcy** i Knapikowi **dziewięć miesięcy więzienia.**

Bolączki szkolne w Olkuszu

Konieczność upaństwowienia gimnazjum żeńskiego

Najważniejsze problemy, jakie powinny być rozwiązane w najbliższej przyszłości Olkusza, to budowa nowego gmachu dla liceum i gimnazjum im. Kazimierza Wielkiego oraz upaństwowienie gimnazjum żeńskiego.

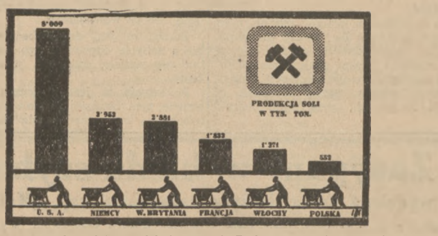
Gimnazjum męskie mieści się obecnie w dwóch oddzielnych budynkach prywatnych, nie odpowiadających ani pod względem higieny, ani pedagogicznym.

W obywatelskim zrozumieniu potrzeb szkoły, zarząd m. Olkusza w swoim czasie ofiarował pod budowę gmachu gimnazjum odpowiedni plac obok szkoły powsz. nr. 1 oraz kamień i drzewo. Niestety, sprawa ta tak ważna dla ogółu mieszkańców Olkusza i okolicy, została całkowicie zapomniana.

Drugą, może jeszcze więcej palącą sprawą, jest konieczność upaństwowienia gimnazjum żeńskiego na Czarnej Górze, (mieszczącego się obecnie w wydzierżawionym gmachu od żyda). Wysokie czesne (zł. 30, 45 i 60 od ucznicy) jest wydatkiem ponad siły przeciętnego urzędnika, pobierającego 150 — 200 zł. miesięcznie, posiadającego w dodatku jeszcze kilkoro dzieci w wieku szkolnym.

Powyższe dwie sprawy powinny być zrealizowane jak najrychlej przy pomocy czynnika obywatelskiego.

Swiatowe wydobycie soli



Polska należy do rzędu państw produkujących najwięcej soli. 65% produkcji zostaje w kraju i idzie na spożycie wewnętrzne w postaci soli jadalnej i t. zw. soli bydlęcej.

Wydobywanie soli w Polsce odbywa się w sześciu żupach solnych, a mianowicie w najpopularniejszej, przez legendy, Wieliczce, następnie Bochni, Inowrocławiu, Lacku, Dolinie, Drohobyczu i Bolechowie.

Produkcja soli dokonuje się systemem kopalnianym i warzelnym. Wykazane na rysunku państwa reprezentują w sumie 57% światowej produkcji soli.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Zmiany warunków obrotów towarowych polsko-francuskich

W obrotach towarowych polsko-francuskich mają nastąpić dość zasadnicze zmiany. Mianowicie dla usprawnienia tych obrotów wysunięte zostały dwie koncepcje.

Pierwsza polegała na tym, że projektowane było wprowadzenie zamiast dotychczasowego systemu kontyngentowego zasady obrotów kompensacyjnych, przy czym a kompensaty, wyłączone miały być towary o charakterze surowcowym.

Druga koncepcja polega na utrzymaniu dotychczasowej zasady kontyngentowej i wprowadzenia dodatkowych kontyngentów na warunkach kompensacji.

Przeważyła koncepcja druga i za nią wypowiedziała się znaczna większość firm i przedsiębiorstw zainteresowanych w handlu polsko-francuskim.

Decyzja ostateczna zapadnie podczas toczących się obecnie w Paryżu od 14 bm. obrad mieszanej komisji polsko francuskiej dla kontroli obrotów towarowych polsko-francuskich.

Pół roku więzienia

ZA BRUTALNĄ GRĘ NA MECZU PIŁKARSKIM

Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Rzeszowie zasiadł Eugeniusz Pierożyński, student WSH, członek drużyny piłki nożnej „Lechii" ze Lwowa, oskarżony o umyślne ciężkie uszkodzenie ciała gracza „Resovii" Chwałki.

Jak wynika z aktu oskarżenia oraz przewodu sądowego, 4 września 1938 r. rozegrany został we Lwowie mecz piłkarski między „Resovią" a „Lechią". Mecz toczył się w podnieconej atmosferze i gra była brutalna.

Ofiarą jej padł gracz „Resovii" Chwałka, który doznał złamania nogi, tak, że musiano odwieźć go do szpitala. Wdrożono dochodzenia, w wyniku których sporządzono akt oskarżenia przeciw Pierożyńskiemu o umyślne złamanie Chwałki.

Z odczytanych na rozprawie akt wynika, że Pierożyński był już raz oskarżony o złamanie nogi graczowi Sokoła II D maradzkiemu, został jednakże wówczas uniewinniony.

Prokurator Jagielski domagał się surowego i przykładnego ukarania oskarżonego, celem przeciwdziałania tego rodzaju wybrykom, obrazując równocześnie znane bójki, jakie ostatnio coraz częściej mają miejsce na imprezach sportowych.

Po wywodach obrońców s. o. dr Garnowski skazał Pierożyńskiego na 6 miesięcy więzienia, zawieszając mu wykonanie kary na okres dwóch lat.

Zamiast pierścionków ślubnych

TATUOWANIE

We Francji rozpowszechnia się zwyczaj, że wiele par małżeńskich i to nawet ze sfer „posiadających" przestaje nosić pierścionki ślubne. Zamiast nich dają sobie wytatuować imię małżonki i małżonka na palcu. Zwolennicy tego rodzaju symbolicznego wiązania się twierdzą, że znaki wytatuowane na palcu muszą pozostać przez całe życie.

Towarzystwo panów

DOZWOLONE

Premier Chamberlain powiedział deputowanym w angielskiej Izbie Gmin, że na uroczyste posiedzenie parlamentu ku czci prezydenta Francji Lebrun, które odbędzie się w dniu 23 marca rb. z udziałem prezydenta i jego małżonki, będą mogli zabrać ze sobą swe panie. Wówczas kilka posłanek zadało premierowi zupełnie słuszne pytanie, czy one mogą przyjść ze swym panami. Prezes rady ministrów odpowiedział z uśmiechem, że decyzja leży w osobistej kompetencji szanownych dam, a jeden z posłów opozycyjnych dodał złośliwie: „Oczywiście, o ile panie tylko kogoś znajdą..."

Loki premiera Jaspara

Zmarły niedawno premjer belgijski M. Jaspar słynął ze swych wspaniałych siwych włosów i zadziwiającego podobieństwa do Lloyd Georgea. Gdy Jaspar był na konferencji w Cannes, zdarzyło się zabawne qui pro quo. Mianowicie dwie adoratorki Lloyd Georgea zobaczyły siwego pana o bujnych włosach, który wychodził od fryzjera, podbiegły więc do niego i nożyczkami odcięły mu lok z głowy, zanim ten zdążył obronić się i zaprotestować. Jakież było rozczarowanie, gdy okazało się że cenna pamiątka nie pochodzi z głowy Lloy Georgea, lecz jego kolegi.



— Szkoda, że nie wiedziałem, że można podróżować piechotą.
— W drodze powrotnej przejdziemy się piechotą!

Koniec ostatniego księcia Hawajów

Gruźlica i alkohol pokonały cały naród

Wyspy Hawajskie, należące od roku 1898 do Stanów Zjednoczonych, odkryte zostały w roku 1778 przez znanego podróżnika Cooka, który w rok później znalazł tutaj śmierć.

Nie upłynęło dwóch lat od zgonu Cooka, kiedy na małej wysepce Oahu archipelagu Hawajskiego, niedaleko dzisiejszej stolicy — Honolulu przybił do brzegu niewielki statek amerykańskich poławiaczy wielorybów. Młody marynarz John Young, należący do załogi, skorzystał z dobrej okazji, aby zdezerterować. Podczas przedzierania się przez lasy i bagna przypadkiem spotkał kąpiącą się właśnie córkę króla Kamehameha, któremu po 15-letnich wojnach udało się pokonać wszystkich wodzów małych okolicznych wysepek i stworzyć wielkie „mocarstwo".

Dziewczyna, którą spotkał Young w kąpieli, mierzyła 2 metry wysokości i była zbudowana jak grecka bogini. — Natomiast król miał wysokości 2.15 m. i ważył nie mniej niż 220 kilogramów.

Young podarował królowi piękną fajkę i zaimponował mu kilkoma sztuczkami kuglarskimi, których nauczył się jeszcze, jako chłopiec na statku. Z podziwu i wdzięczności król zrobił go swoim zięciem oraz głównym doradcą przybocznym. W ten sposób król uczynił decydujący krok ku likwidacji swojej dynastii. Young był bowiem zdecydowanym gruźlikiem i zaraził tą straszną chorobą otoczenie.

Po śmierci króla Kamehameha władzę objął jego syn, który jednak wkrótce również umarł. Później zmarła olbrzymica — żona Younga.

Dynastia królów Kamehameha mieszała się następnie z krwią amerykańską. Aż wreszcie ostatnia królowa abdykowała i na wyspach Hawajskich została ogłoszona republika. Przeprowadzono plebiscyt i wyspy zostały przyłączone do Stanów Zjednoczonych.

Lud hawajski poszedł za przykładem swojej dynastii. Zawleczone przez białych choroby i złe obyczaje (gruźlica, syfilis i alkohol) przyśpieszyły jego upadek. W roku 1885 mieszkało na wyspach Hawajskich 44.000 tuziemców, 6.000 Chińczyków, 4.600 białych i 8400 mieszańców. Dziś mieszka 200.000 Japończyków, 50.000 Malajów, 65.000 białych, 30.000 Chińczyków, tyluż mieszańców i ledwie 18.000 tuziemców, przy czym ilość tych ostatnich zmniejsza się z roku na rok.

Siostrzeniec ostatniej, bezdzietnie zmarłej królowej hawajskiej, Dawid Kawananakoa, syn księżniczki Myriam i Amerykanina Cleghorn, ożenił się później z piękną Amerykanką, miss Cambell, córką milionera kalifornijskiego. Z małżeństwa tego urodził się syn, dzisiejszy książę Dawid Kalakaua Kawananakoa. Wkrótce umarł ojciec, matka zaś wychowała dziecko na sposób amerykański.

Książę, gdy dorósł, stał się typem zepsutego młodego milionera. Jego żarty graniczyły ze skandalem. Przed sześcioma laty, zupełnie pijany, przejechał na śmierć młodą kalifornijkę. Został za to skazany na 10 lat więzienia z zawieszeniem. W roku 1936 książę Dawid ożenił się z 20-letnią miss Kingsley, po czym niezwłocznie nawiązał bliższą znajomość z królową konserw ananasowych i multimilionerką mrs Criggs z San Francisco.

Między małżonkami doszło do dzikich awantur na tle zazdrości. Podczas strasznej sceny podpity książę zabił swą żonę uderzeniem w głowę żelazną wazą. Stało się to w maju 1938 roku.

Widok trupa przywrócił księciu nagle przytomność. Staro - hawajskim zwyczajem obsypał on zwłoki żony kwiatami i wezwał przyjaciół, aby wraz z nim uklękli w modlitwie. Później zgłosił się sam do policji.

Sąd skazał go na 10 lat więzienia, ale to nie wszystko: dodatkowo będzie musiał książę odcierpieć również i dawną karę. Tak długiego więzienia nie przeżył jeszcze żaden Hawajczyk. Gdyby jednak książę przetrzymał ten długi okres zamknięcia, wyjdzie z więzienia, jako człowiek biedny. Nie będzie miał nawet gdzie mieszkać, gdyż stary królewski pałac Weikiki został zajęty na pokrycie kosztów procesu.

Kraków bez prezydenta

Pierwsze posiedzenie nowej rady miejskiej

W ub. środę wieczorem odbyło się pierwsze posiedzenie nowej Rady miejskiej. Przybyło na nie 70 radnych, brak było dwóch socjalistów. Jeden z nieobecnych usprawiedliwił się chorobą, drugi od dłuższego czasu przebywa w więzieniu. Posiedzenie zagaił wiceprezydent miasta, dr. Stanisław Klimecki, oddając w krótkim przemówieniu hołd pamięci zmarłego Ojca św. Piusa XI.

Wybory zarządu miasta przeprowadzono na posiedzeniu niejawnym. Przy głosowaniu na przewodniczącego posiedzenia obaj kandydaci: przedstawiciel OZN **Jakubowski** i przedstawiciel PPS **Bocian** otrzymali **po 35 głosów**. Losowanie zdecydowało na korzyść radnego Bociana. Podczas posiedzenia tajnego kandydaturę na prezydenta miasta zgłosił tylko klub PPS., ostomiast Koło Narodowe i OZN nie zgłosił kandydatów. Kandydatem PPS był **b. poseł Żuławski**. W głosowaniu otrzymał on 20 głosów ważnych i 16 nieważnych. Koło Narodowe i OZN. nie brali udziału w głosowaniu. To samo powtórzyło się przy wyborze wiceprezydentów. Kandydaturę zgłosiła tylko PPS., a mianowicie radnego b. posła **Stańczyka**. Otrzymał on 31 głosów ważnych i 4 głosy nieważne. Do wyborów potrzeba tymczasem **37 głosów**.

W końcu dokonano wyboru 8 ławników: po trzech z ramienia PPS i OZN i po jednym z ramienia Koła Narodowego i Klubu żydowskiego. Wobec niedokonania wyborów prezydenta i wiceprezydentów posiedzenie zostało zamknięte.

W najbliższym czasie zwołane będzie następne posiedzenie wyborcze, lecz z góry wiadomo, że i te drugie wybory nie dadzą rezultatu. Uchodzi za bardzo prawdopodobne, że **Kraków znów będzie miał prezydenta komisarycznego.**

Zatopienie 15 wiosek

po zbudowaniu zapory w Rożnowie

15 wiosek w dolinie Dunajca skazano na zagładę. Znajdą się one.. na dnie wielkiego, sztucznego jeziora, jakie powstanie po zbudowaniu potężnej zapory pod Rożnowem.

Porąbka była małą próbą rozmachu polskich inwestycyj wodnych, dorastającego tempem Ameryce. Rożnów pobije wszystkie dotychczasowe rekordy. Budowa tej zapory przemieni oblicze całej północno-zachodniej części powiatu nowosądeckiego.

Z 15 wiosek, które zostaną zatopione, trzeba przesiedlić 12 tysięcy mieszkańców. Otrzymają oni nowe tereny pod osiedla, oraz odszkodowanie za wywłaszczone grunty, budynki i sady. Na nowym miejscu będą mieli gospodarstwa pod każdym względem wzorowe, bo nawet zelektryfikowane.

Dziś już prowadzone są w szybkim tempie roboty drogowe, które udostępnią dojazd do nowych osiedli i do zapory wodnej.

Budowana obecnie droga z Nowego Sącza do Rożnowa napotyka na olbrzymie przeszkody w postaci wzgórz i jarów: wybudowano już 10 żelazo-betonowych wiaduktów łączących poszczególne odcinki drogi.

Inne odcinki trzeba wzmacniać blokami kamiennymi lub darniną. Specjalnie wybudowana kolejka przewozi olbrzymie masy ziemi pod budowę drogi.

Opium w cytrynach

Urzędnicy celni w Turcji wpadli na nowy sposób przemytu opium. Okazało się bowiem, że przemytnicy do tego celu użyli cytryn. Zatrzymano 7 kg opium, przemycanego w wydrążonych cytrynach.

Sensacyjny turniej

TENISOWY

W lecie odbędzie się w Deauville sensacyjny turniej tenisowy, w którym zmierzą swe siły angielscy i francuscy mężowie stanu. W drużynie brytyjskiej wystąpi b. minister Anthony Eden i minister spraw wewnętrznych sir Samuel Hoare. Sir Samuel Hoare jest prezesem angielskiego klubu lawn-tenisowego. Barw Francji bronić będą ministrowie: Flandin, Beranger i Chautemps. Tego rodzaju zawody sportowe między dwoma sąsiedzkimi narodami nie są nowością, gdyż już Briand grał w golfa z Lloyd Georgem. Jednak tym razem sędzią turniejowym będzie nikt inny tylko słynny tenisista „Mr. G.“ król szwedzki Gustaw.

Syn Abd el Krima

W ST. CYR

Emir Abd el Krim, szeik Kabylów, który w roku 1926 podjął powstanie przeciwko Francji i dopiero po długich walkach w górach Rifu został pokonany i zesłany na wygnanie na wyspę Reunion, zwrócił się do rządu francuskiego, by przyjęto jego syna do szkoły wojskowej w St. Cyr, będącej najlepszą szkołą kadecką we Francji a jedną z najlepszych na świecie. Wobec tego, że Abd el Krim przez cały czas swego wygnania zachowywał się spokojnie i lojalnie, rząd paryski przychylił się do jego prośby i przyjął najstarszego syna szeika do szkoły.

Złodziej bez rąk.

W Tottenham, w Anglii, udało się policji schwycić przewódcę niebezpiecznej szajki złodziejskiej, złożonej z chłopców nieletnich w wieku od 16 do 19 lat. Na czele szajki stał 16-letni chłopak, który wyskakując przed rokiem z pociągu dostał się pod koła i stracił obie ręce. Mimo swego kalectwa, cieszył się on wśród zdrowych i zuchwałych chłopców, należących do szajki, nieograniczonym autorytetem. Członkom bandy, która niepokoiła okoliczne wsi i miasta, powinęła się noga, gdy zorganizował napad na samochód policyjny, w którym policjanci udawali się na obławę.

ANTONI GREIPEL
(HRAM)

ZAWIEJA

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

57)

— Nie śmiała bym go o to prosić— skrzywiła się panna Debrey.

— A jaką sumę chcesz wymienić?

— Około stu tysięcy: sadzę, że na razie, na dwa trzy miesiące powinno to wystarczyć.

— Przypuszczam..

— Wiesz co, Kazku — podjęła po chwili Nelly — może to samo wypłynie w rozmowie z hrabią Grodeckim. Skoro bowiem będziemy mówić ze sobą o tych sprawach, to z konieczności wypłynie sprawa kwestia pieniężna. Hrabia Adam sam przecież będzie chciał zamienić pieniądze, więc przy tej okazji zaofiaruje mi swoje usługi.

— Poczytaaż nareszcie mówić do rzeczy, moja kuzynko — uśmiechnął się Stryjski. — Zresztą od czegóż jesteś kobietą, aby nie pokierować swoimi interesami w najbardziej korzystny dla ciebie sposób.

— No, no! — pogroziła mu palusz kiem. — Na razie uważam naszą rozmowę za skończoną — rzekła, powstając — i życzę kuzynkowi dobrego snu i przyjemnych marzeń o...

— O mumiach... — wpadł jej w słowa.

— Tak, i żegnam cię, Kazku!..

Na tym rozmowa urwała się i wkrótce pokój zaległa niczym niezamącona cisza.

XX

Hrabia Grodecki ocknął się dopiero wówczas, gdy poczuł silne szarpnięcie za rękaw. Spojrzał nawpół przytomnym wzrokiem i dojrzał tajemniczo uśmiechniętą twarz służącego Nelly.

— Już poszedł, panie hrabio — szepnął lokaj, odchylając szeroki i ciężki kilim, by przez to ułatwić Grodeckiemu opuszczenie niewygodnej kryjówki, w której tamten przebywał około godziny, w nad wyraz męczącej pozycji.

— Ach, tak... prawda... — odpowiedział Grodecki raczej swym myślom, niż niespokojnemu lokajowi.

Ale dopiero teraz, kiedy hrabia znalazł się w przedpokoju i ubrany już w futro, miał opuścić willę panny Debrey, przytomność wróciła mu w całej pełni, bowiem jego szeroka, nalana twarz rozpromieniła się uśmiechem, wyrażającym wewnętrzne, głębokie zadowolenie.

— Byłbym zapomniał o tobie, mój przyjacielu — rzekł, sięgając do kieszeni.

— Nic mi się nie należy, panie hrabio — bronił się lokaj nieszczerze.

— Masz i nic nie mów — rzekł Grodecki, wpychając mu w rękę garść banknotów. — To za to, że mnie tu sprowadziłeś i ukryłeś, a to, abyś milczał.

— Przy tych słowach wręczył służącemu jeszcze kilka banknotów.

— Dziękuję najuprzejmiej... Całuję rączki panu hrabiemu... — zgiął się lokaj we dwoje i trwał w tej postawie, dokąd barczysta sylwetka odchodzącego nie zniknęła z jego pola widzenia.

Tymczasem hrabia Grodecki szybko przebiegł niewielką przestrzeń, dzielącą willę od głównej bramy, wychodzącej na drogę i dopiero znalazłszy się tutaj, samotny i otulony nocą, odetchnął z głębi piersi.

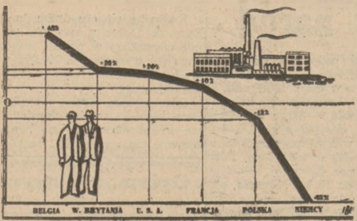
Czuł się jak umęczony człowiek, który zrzucił ze siebie ramionach olbrzymi jakiś ciężar, zrzucił go nagle i rozprostował zbolałe kości. We wszystkie członki Grodeckiego wstąpiła dziwna lekkość, a w sercu zagnieździła się nieopisana radość, która rozsadzała mu piersi. Zdawało mu się, że ten świat cały, tak jeszcze niedawno ponury i pełen smutku, rozdzwonił się cudną pieśnią, nabrał uroku i sensu. Wszystko śpiewało i cieszyło się wokół niego: i śnieg, skrzypiący pod stopą i poświst lekkiego wiatru, a nawet odległy turkot przejeżdżającego gdzieś wozu. I choć nie mógł jeszcze uwierzyć, że wszystko to dokonało się tak szybko, w przeciągu niespełna godziny, to jednak zdawał sobie sprawę na tyle, ażeby dostrzegać bezpośrednią przyczynę tych przeobrażeń.

W głębi serca czuł nie tylko wdzięczność i cały ogrom ukochania dla Nel, ale równocześnie pewnego rodzaju żal, wyrzuty sumienia, że tę tak anielsko dobrą, kochającą go tak mocno i bez zastrzeżeń kobietę mógł krzywdzić potwornymi podejrzeniami. A i ten poczciwy, choć gdy młodzieniec wydawał mu się teraz bliższym niż brat, czy najserdeczniejszy przyjaciel.

— Poczciwiec, skłamał przede mną, wyparł się kuzynostwa z Nelly, byle by nie narazić na szwank jej opinji — powtarzał w myślach z rozrzewnieniem. — Jacy oni poczciwi, dobrzy, kochani ludzie...

(C. d. n.)

Rozmiary bezrobocia na świecie



Międzynarodowe Biuro Pracy ogłosiło zestawienie danych, obrazujących stan bezrobocia w ostatnich miesiącach roku ubiegłego we wszystkich krajach. Z zestawienia tego wynika, że w 13 krajach zaznaczył się wzrost liczby bezrobotnych, w 11 zaś bezrobocie uległo zmniejszeniu.

Ogólna liczba zatrudnionych w porównaniu z 1929 r. zmniejszyła się w USA, Francji, Belgii, Szwajcarii i Czechosłowacji.

Jak widzimy z rysunku w Polsce liczba pozostających bez pracy zmniejszyła się w porównaniu z rokiem ubiegłym o 12%. Jest to następstwo przeznaczenia możliwie największych kwot na roboty inwestycyjne, co bezpośrednio wpływa na wzrost stanu zatrudnienia. Ponadto roboty inwestycyjne ożywiają przemysł prywatny, który musi również podnieść swój stan zatrudnienia, aby wyprodukować artykuły niezbędne dla robót inwestycyjnych.



RZEŹBA GŁOWY GEN. FRANCO

Rzeźba gen. Franco wykonana w brązie przez znanego rzeźbiarza niemieckiego prof. Kolbe.

Egzamin dla smakoszów

Smakosze we Francji mają swój związek, który niedawno zorganizował bankiet, wzorowany na najwspanialszych przyjęciach wybitnych smakoszów ubiegłych wieków. Bankiet ten zgromadził biesiadników z całej Francji. Atrakcyjną stroną tej imprezy było, że po każdym daniu uczestnicy bankietu musieli na osobnych formularzach wymieniać nazwę potrawy, sposób jej przyrządzenia, a przy winach pochodzenie i rocznik szlachetnego trunku.

Okazało się, że najtrafniej odgadywali biesiadnicy markę i rocznik win. Na sześć gatunków wina oznaczono prawidłowo 5 gatunków, przy potrawach zaś, nawet najwykwintniejszy smakosz potrafił na 7 potraw określić tylko trzy potrawy. Niektórzy z biesiadników pieczeń z rena określili jako sarninę, lub wołowinę. Nikt z biesiadników nie odgadł, że purre podane do pieczeni z mięsa renów sporządzone było z cebuli hiszpańskiej i słodkich kartofli. Na zakończenie biesiady podano specjalnie przyrządzonego królika, który w ostatnich dniach swego życia pojony był koniakiem. Odgadnięcie tej potrawy nastręczyło francuskim smakoszom najwięcej kłopotu.

Poradził sobie

Marc Twain wprowadził się do mieszkania obwieszonego mniej lub więcej kiczowymi oleodrukami. Pisarza irytował szczególnie obraz zawieszony nad jego biurkiem, przedstawiający groźne sceny zatonięcia statku. Na wzburzonych falach morza widać było kobietę kurczowo trzymającą swe dziecko i psa, który próbował dopłynąć do swej pani. Twain zwrócił się do gospodyni o usunięcie tego obrazu, otrzymał jednak odpowiedź, że obraz jest pamiątką rodzinną, zawsze wisiał na jednym i tym samym miejscu od czasów pradziadowskich i wobec tego nadal tam pozostanie.

Humorysta, powróciwszy w rozdrażnionym nastroju z tej rozmowy, omal nie wpadł we wściekłość, patrząc na ponury obraz. Na przestawienie biurka gospodyni również zgodzić się nie chciała. Mark Twain wpadł jednak na sposób: białą kredą napisał pod spodem obrazu „wszyscy rozbitkowie zostali szczęśliwie uratowani". Od tego czasu obraz przestał go drażnić.



— Więc, proszę pan., nie należy podawać mu mocnej kawy, bo to denerwuje.

— Ależ panie doktorze, gdyby pan wiedział jak on się denerwuje przy słabej kawie.

Sygnatura: I Km. 316-39.

OBWIESZCZENIE

o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu rewiru 1-go Feliks Zemanek, mający kancelarię w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza Nr 8 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 marca 1939 r. o godz. 12 w Sosnowcu, ul. Wiejska Nr. 5 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z samochodu ciężarowego firmy „Henschel" 4-to tonn., kompletnego Nr. rej. 26003 — Nr. podwozia 1219 — Nr. silnika 1356 — w sprawie na rzecz firmy „Autoruch" w Sosnowcu — oszacowanych na łączną sumę zł 2000.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Licytacja rozpocznie się od ½ ceny oszac.

Dnia 9 lutego 1939 r.

Sygnatura: I Km. 408-39 i 1677-38.

OBWIESZCZENIE

o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu, 1-go rewiru, Feliks Zemanek, mający kancelarię w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza Nr. 8, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 marca 1939 r. o godz. 12 w Sosnowcu, ul. Nowa Nr. 16 (w garażu) odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, składających się z au-tobusu krytego marki „Austro-Fiat" model A. F. N. miejsc osob. 15 — Nr. silnika 61456 — w sprawie na rzecz Ozjasza Hilfsteina, oszacowanych na łączną sumę zł 2000.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Licytacja rozpocznie się od dwóch piątych ceny oszac.

Dnia 22 lutego 1939 r.

Komornik (—) F. ZEMANEK.

DROBNE OGŁOSZENIA

Kupno i sprzedaż

NOWY PLAN SOSNOWCA

sprzedają wszystkie księgarnie Zagłębia Dąbrowskiego. Skład główny Księgarnia „Wiedza" Sosnowiec, 3 Maja 8. Cena dużego planu 1.50 zł, małego 50 gr. 495

PRACOWNIA

Tapicerska Franciszek Lisik, Sosnowiec, Sienkiewicza 1. Wykonuje: fotele, tapczany i kozetki nowoczesne hygieniczne. Ceny przystępne. Płatności dogodne. 569

KUPIĘ PIANINO

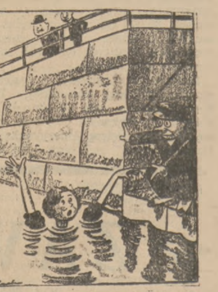
Oferty z podaniem marki i ceny składać w Administracji pisma pod „Pianino".

Posady i prace

KANCELARIA

adwokacka przyjmie zaraz początkującą sekretarkę możliwie ze stenografią. — Oferty składać pod „Kancelaria" do 26.II-1939 r. w Administracji. 639

REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU!



— Proszę o rękę pani, panno Kunegundo!

— Propozycja pańska odpowiada mi, panie Stanisławie!

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 24. Tel. 61078

Redakcja naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego WOJKOWICE KOM, kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.